Rok 2. №. 115. Sosnowiec, środa 18 maja 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel. 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

Ceremonjał przewiezienia zwłok Słowackiego.

WARSZAWA, 17.5. (wł.) Program przewiezienia prochów Juljusza Słowackiego do kraju ustalono w następujący sposób:

Ekshumacja na cmentarzu Montmartre nastąpi dnia 14 czerwca b. r. i tegoż dnia prochy Wieszcza zostaną przeniesione do kościoła polskiego na rue St. Honore, gdzie odprawione będzie nabożeństwo żałobne, poczem przewiezione będą do ambasady polskiej i tam wystawione na widok publiczny przez cały następny dzień.

Dnia 16 czerwca trumna Słowackiego przewieziona będzie do portu w Cherbourgu, gdzie zabierze ją na swój pokład wojenny statek polski „Wilja".

Do Gdyni „Wilja" przybędzie 23 czerwca. W dwa dni później prochy Wieszcza przewiezione będą do Warszawy, gdzie wystawione będą przez cały dzień 26 czerwca.

W południe 27-go zwłoki przybędą do Krakowa, a 28 czerwca nastąpi złożenie zwłok na Wawelu.

Zawiązany w Krzemieńcu komitet obchodu ku czci Słowackiego uchwalił wydobyć ziemię z grobowca matki Wieszcza i wysłać tę ziemię w pamiątkowej urnie do Gdyni, celem przewiezienia jej następnie z prochami poety do Krakowa

Anglja karci Litwę.

WILNO, 17. 5. Według wiadomości otrzymanych z Kowna rząd angielski zwrócił się po raz wtóry oficjalnie do rządu kowieńskiego, proponując Litwie nawiązanie normalnych stosunków z Polską. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że tym razem wystąpienie Anglji ujęte jest w bardzo stanowczą formę. Rząd angielski miał zwrócić jeszcze raz uwagę rządowi kowieńskiemu, że stosunek Litwy do Polski hamuje poprostu normalny rozwój życia ekonomicznego i politycznego wschodniej Europy.

Wychodzący w Rydze organ włościański „Riva Zame" donosi, że rząd angielski wpłynął na banki i firmy londyńskie, które wstrzymały wszełkie kredyty dla Litwy.

Jeden z banków angielskich cofnął umówione już z rządem kowieńskim kredyty przeznaczone na budowę kolei żelaznych. Jednocześnie prasa łotowska w ostrej formie krytykuje politykę zagraniczną Litwy, wytwarzającą stan niepewności w Europie wschodniej. Pisma wskazują na fakt, że z tego powodu cierpi nietylko Polska i Litwa, ale także państwa z Litwą sąsiadujące.

Pierwszy sygnał o odkryciu „Białego Ptaka"

LONDYN, 17.5 Stacja radjotelegraficzna w Humber otrzymała depeszę iskrową z pokładu parowca niemieckiego „Max Weidtmann", zawiadamiającą, iż statek spotkał po drodze zbłąkany aeroplan. Parowiec niemiecki płynie w dalszym ciągu w kierunku Kingslynn.

3,000 ludzi odcięły wezbrane wody Missisipi.

NOWY JORK, 17 maja. Z Nowego Orleanu donoszą, że poziom wody na Missisipi obniżył się zaledwie o 3 centymetry po wysadzeniu tamy koło Paydras

Nadejście głównej fali powodzi spodziewane jest najpóźniej dzisiejszej nocy.

Plantacje ryżu w delcie Missisipi wraz z miastem Mousur zostały odcięte od świata wraz ze znajdującemi się tam 3,000 osób. W tej liczbie jest 2 000 uchodźców. Wysłany został pociąg ratunkowy oraz 30 łodzi motorowych na pomoc.

10 osób spalonych żywcem.

Pożar pałacu arcybiskupiego w Alba Julia.

BUKARESZT, 17. 5. W pałacu arcybiskupa hr. Mailatha w Alba Julia wybuchł dziś pożar, który obrócił w pożogę cały budynek. 8 urzędników i 2 rumuńskich popów zostało spalonych, 7 innych osób zostało ciężko rannych.

W pałacu mieściły się bogate zbiory dzieł sztuki i cenna bibljoteka. Przypuszczają, że pożar wzniecila pewna kobieta, którą władze kościelne rozwiodły z mężem.

Miasto zasypane piaskiem.

MOSKWA, 17.5. Huragan, szalejący nad Kokandem przez 16 godzin z rzędu, zasypał całe miasto piaskiem z okolicznej pustyni. W niektórych miejscach wysokość powłoki piaskowej na ulicach miasta dosięga 5 metrów. Niedaleko murów miasta zginęła od uduszenia piaskiem karawana.

Nadworna kancelarja nowego cara.

RYGA, 17.5 W związku z ostatnią awanturą Milukowa, kiedy to niejaki Aderkas znieważył czynnie prelegenta, przeprowadzone śledztwo przez władze dało sensacyjne wyniki. Aderkas działał z polecenia miejscowej tajnej organizacji monarchistycznej w Rydze.

Jak się okazało, organizacja rosyjskich monarchistów w Rydze działa z ramienia t. zw. nadwornej kancelarji wielkiego księcia Cyryla Włodzimierzowicza, który ogłosił się carem Wszechrosji.

Na czele ekspozytury ryskiej stoi niejaki Aleksander Fechner, brat Teodora Fechnera, przed niedawnym czasem wysiedlonego z Łotwy za działalność monarchistyczną. Sledztwo wykazało, że organizacja otrzymywała subwencje tajne z Paryża i Berlina. Cała korespondencja z kancelarją wielkiego księcia została opieczętowana. Charakterystyczne jest, że do organizacji należą nietylko rosjanie, ale i niemcy.

Samobójstwo żony adwokata

w Warszawie.

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) Dziś o godzinie 9 rano żona adwokata Janina Ochmanowa popełniła straszne samobójstwo. Weszła do domu przy ulicy Brackiej Nr. 6 i udała się na 4 piętro skąd wyskoczyła na podwórze. Nieszczęśliwa uległa rozbiciu głowy i połamaniu rąk. Smierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona.

Wybuch Wezuwjusza.

RZYM, 17,5 (wł.) Od dłuższego czasu słabo działający Wezuwjusz dziś rano wykazuje wzmożenie, budząc panikę wśród ludności.

Pisma donoszą, że...

— Prezydent Francji Doumergue przybył wczoraj do Londynu, gdzie był owacyjnie witany przez ludność.

— Minister Składkowski wyjechał w podróż inspekcyjną do Lublina, Lwowa i Stryja.

— Bank gospodarstwa krajowego opracowuje memorjał, dotyczący organizacji i eksploatacji linji lewantyńskiej, która ma połączyć porty polskie z bliskim wschodem.

— Po okresie względnej ciszy w Chinach znów zawrzało. Armja gen. Fenga rozpoczęła marsz na Pekin.

— Z powodu burzliwej pogody trzej lotnicy amerykańscy, którzy zamierzali przelecieć przez ocean musieli odłożyć termin lotu.

— W kopalni „Barbara" w Karwinie zdarzyła się dziś straszna eksplozja, której ofiarą padło 7 robotników zabitych i jeden ciężko ranny.

— Min. robót publicznych przystępuje do regulacji Wisły na odcinku Warszawa—Toruń.

— Polak, emigrant, Pakulski sprzedał w Ameryce swą posiadłość za miljon dolarów.

— Policja austrjacka musiała stoczyć z bandą cyganów formalną bitwę zanim ich ujęła i odebrała większą ilość broni. Banda tych cyganów od dłuższego czasu teroryzowała ludność Austrji górnej.

— W Bułgarji szalała trąba powietrzna, która wyrządziła bardzo poważne straty.

— Związek legjonistów ziemi czerwieńskiej ostro atakuje gen. Sikorskiego i wojewodę Garapicha, zarzucając im robotę antyrządową i antypańsiwową.

— Kapitan Orliński podczas przejażdżki na motocyklu złamał obojczyk i odniósł silne obrażenia.

— Kowno rozważa sprawę nawiązania stosunków z Polską.

— W Samborze wykryto ukraińską organizację antypaństwową.

— We Lwowie jakiś nieznany osobnik poprzecinał wszystkie przewody telefoniczne i zniszczył 60 izolatorów telefonicznych.

— Aresztowany komisarz policji Schwarz, członek bandy fałszerzy banknotów, wziął 6000 zł. nagrody za wykrycie bandy, do której sam należał.

— W pałacu arcybiskupim w Alba Julia wybuchł pożar. 10 osób zostało żywcem spalonych.

— W tych dniach zanotowano dwa wypadki ostrzeliwania przez bolszewików patroli K O. P.

— 2000 żołnierzy byłej armji Wrangla, na skutek nacisku Sowietów, musi opuścić Turcję.

Giełda.

Warszawa, 17 5.

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8.93
Londyn 43,43 słabsza
Paryż 35.00 słabsza
Wiedeń 125.82½ mocniejsza
Praga 26.50
Włochy 49.15 mocniejsza
Szwajcarja 172.03
Holandja 357.90
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.92¾

Tendencja reszty utrzymana.

Akcje.

Warszawa, 17.5.

Bank Handlowy 8,00 — 8,35 — 8,15
Bank Polski 155,00 — 151,50 — 153,50
Bank Zachodni 4,95
Bank Zw. S. Z. 94,00 — 93,00 — 94,00
Kijewski 95,00
Puls 8,75
Zgierz 2,20 — 2,25
Elektryczność 95,00 — 93,00
Czersk 1,33 — 1,35 — 1,33
Częstocicie 3.80—3,95
Michałów 0.90
Ostrowite 3,10 — 3,00
Cukier 6,05 — 5,95 — 6.25
Firley 66.00 — 68,00
Łazy 0,48 — 0,50 — 0,49
Węgiel 115.00 — 112,50 — 112.00
Nobel 6,15 — 6,40 — 6,35
Cegielski 48,00
Fitzner i G. 7,70
Lilpop 33,50 — 33 00 — 34,60
Modrzejów 11.00 — 10,60 — 10.85
Norblin 187,00 — 189,00
Ostrowieckie 84,00
Parowozy 0,76 — 0,78
Pocisk 3,77 — 3,85
Rudzki 3,05 — 2,80 — 2,98
Starachowice 5.40 — 5,10 — 5,40
Ursus 2,45
Zieleniewski 23,50 — 24,00 — 23,50
Zawiercie 46 60 — 47,00 — 46,00
Zyrardów 22.00 — 21,50 — 22,50
Borkowski 3 90 — 4,10
Spirytus 3,90
Zegluga 0.69 — 0,73 — 0,71

Tendencja: mocna.

Republika Polska im. Marchlewskiego w Rosji sowieckiej.

Dla stworzenia wzorowego ośrodka agitacji antypolskiej rząd Z. S. S. R. stworzył samodzielną jednostkę administracyjną polską na Ukrainie Sowieckiej.

Stworzono ją z 50 gmin w południowej Ukrainie. Z trudnością dało się wydzielić rejon o skupionej ludności polskiej, polacy są bowiem wszędzie silnie przemieszani z ukraińcami. Dokonano jednak tego zadania i dziś istnieje już w ZSSR. miniaturowa republika, mająca stanowić ośrodek dla przyszłej szerszej organizacji.

Dnia 18 marca odbył się Zjazd rad wiejskich w polskim rejonie im. Marchlewskiego. Udział w zjeździe brał z ramienia chłopskiej międzynarodówki Tomasz Dąbal. Na zjazd przybyło 78 delegatów, w tem polaków 77 proc., ukraińców 13 proc., żydów i niemców po 4 proc., oraz rosjan i czechów po 1 proc.

Obszar rejonu Marchlewskiego zajmuje 620 wiorst, na którym znajduje się 108 skupień ludności, zorganizowanych w 33-ch radach wiejskich, w tem polskich rad — 29, ukraińskich 2 i niemieckich 2. Ogółem w rejonie jest 7.861 gospodarstw wiejskich, przeważnie karłowatych. Szkół jest 29, w tem polskich — 27, oraz po jednej ukraińskiej i niemieckiej. Do szkół tych uczęszcza 2.439 dzieci powyżej lat 8-u, nauczycieli jest 45.

Działalność kulturalną prowadzi w niej p. Dzierżyńska, wdowa po znanym dygnitarzu komunistycznym, gospodarczą, były poseł p. Tomasz Dąbal.

Zdaje on relację ze stanu powierzonego sobie rejonu w piśmie dla polaków przeznaczonem, które poprzednio nosiło nazwę „Świtu", a dziś tytułuje się „Trybuna Radziecka", a także w wywiadzie udzielonym prasie kijowskiej w drodze na wspomniany wyżej zjazd.

W naiwnej relacji p. Dąbala czytamy:

„Rejon Marchlewskiego" jest terenem lesistym i piaszczystym o lichej glebie, a z licznemi mokradłami. Ludność jest uboga i zacofana zarówno pod względem rozwoju gospodarczego jak kulturalnego. Składa się ona z małorolnych gospodarzy i chałupników, a również i górników, zmuszonych szukać zarobków w Zagłębiu donieckiem, Odesie i Kijowie. Na miejscu znaleść ich nie może z powodu absolutnego zniszczenia warsztatów pracy, istniejących tu przed wojną w postaci fabryk fajansu i porcelany, hut szklanych, smolarni i t. p. Jak dotąd rejon utrzymuje się z dotacji rządowych. Ludność jednak objawia dużo inicjatywy i poprawiłaby swój los, gdyby jej dopomożono. Mniej tu potrzeba agitacji, a więcej praktycznych **środków**. Pierwszym warunkiem musi być zaprowadzenie ochrony leśnej, drzewo może tu stanowić poważne źródło zarobków, a nie dopuszcza do tego bjurokracja, utrudniająca legalne nabywanie drzewa budowlanego i opałowego i powodująca masowe kradzieże leśne.

Tu „towarzysz" Dąbal przytacza wystąpienie jednego z włościan polaków na zjeździe rad: „Jestem ojcem dwuch synów komunistów, posiadających wysokie odznaczenia, córka moja wyszła zamąż za komunistę, a ja muszę kraść drzewo, bo z dozwolonej mi działki leśnej, o 50 wiorst od wsi odległej korzystać nie mogę nie posiadając koni".

I zarządca gospodarczego rejonu stwierdza dalej, że położenie jego jest bez wyjścia, niema bowiem na to żadnych widoków, aby kultura rolnicza szerzyć się tu mogła. Jedyna tutejsza szkoła rolnicza w Zawodziu jest w stanie zupełnego upadku, uczniowie żyją tam o chłodzie i głodzie, o stacjach doświadczalnych dla braku środków niema co myśleć, brak też jest i wszelakiego inwentarza. Pozatem niema tu wcale komunikacji wskutek opłakanego stanu dróg, ludność domaga się budowy szosy, któraby ją z jakiemiś ośrodkami handlowemi połączyła. Stawia też konieczność podniesienia rękodzielnictwa i przeznaczenia na ten cel choć 1000 rb. z funduszu „biedoty", stworzenia przytem źródeł kredytu długoterminowego.

W końcu dodaje: „o ile chcemy osiągnąć znaczenie propagandowe dla tego pogranicznego rejonu, niepodobna jest zostawić go w takim stanie, że nędza i zaniedbanie wyziera tu z każdego kąta".

Rozwiązanie rady miejskiej w Częstochowie.

Komisarzem m. Częstochowy mianowany został p. Paweł Gettel, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej woj. kieleckiego.

Podana przez prasę wiadomość o rozwiązaniu rady miejskiej w Częstochowie i mianowaniu rządowego komisarza zarządzającego miastem sprawdziła się w zupełności. W ub. niedzielę prezes rady dyr. J. Bugajski otrzymał pismo min. spraw wewn. z identycznemi zarządzeniami.

W myśl tego zarządzenia rozwiązana została rada miejska, a wobec złożenia mandatów przez członków magistratu komisarzem m. Częstochowy mianowany został p. Paweł Gettel, dotychczasowy naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej województwa kieleckiego, który zarządzać będzie miastem przy pomocy komitetu doradczego. W skład komitetu doradczego powołani zostali: pp. prezes J. Bugajski, dr. S. Szwedowski, ławnik J. Więcławski i ławnik T. Fogelbaum.

Pismo min. spr. wewn. głosi dalej, że termin nowych wyborów rady miejskiej wyznaczony zostanie osobnem zarządzeniem. Narazie więc nie wiadomo, czy ustawowy termin 6-ciu tygodni do nowych wyborów rady będzie zachowany, chociaż bardziej prawdopodobne jest przedłużenie tego okresu wobec partyjnych rozbieżności i tarć, jakie panowały w łonie rady miejskiej, tamując normalny bieg prac gospodarki miejskiej.

Nieudały zamach morderczy w Łodzi

Zredukowani robotnicy chcieli zamordować inżyniera.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych lotem błyskawicy rozniosła się po Łodzi sensacyjna wiadomość o dokonaniu morderczego napadu na inżyniera przy robotach kanalizacyjnych, Józefa Przedpełzkiego.

Jak się okazało, trzej osobnicy, mianowicie 20-letni Józef Kamieński, 23 letni Bronisław Hergiżel i 28-letni Stanisław Tokarek zjawili się w kantorze odcinka przy ulicy Wawelskiej uzbrojeni w noże i zapytali: „Gdzie inżynier, zamordujemy go jak Cynarskiego".

Magazynier, który był w kantorze, wszczął alarm. Przy pomocy nadbiegłych robotników udało się napastników obezwładnić poczem aresztowała ich policja.

Są to zredukowani robotnicy. W chwili dokonywania napadu byli podobno w stanie nietrzeźwym.

Członkowie straży narodowej pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Warszawa, 17 maja.

Energiczne śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego 2 okręgu p. Jasińskiego w sprawie straży narodowej szybko postępuje naprzód.

Sędzia Jasiński postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej z art. 125 kod. karn. 7 aresztowanych członków straży narodowej, a mianowicie: Henryka Połońskiego, Wincentego Rajchla, Teodora Jabłońskiego, Zdzisława Cesani, Aleksandra Góreckiego, Bolesława Kępińskiego i Ludwika Chaberskiego.

Art. 125 przewiduje karę od 1 roku do 6 lat więzienia za udział w zrzeszeniu, które postawiło sobie jako cel działalności podburzanie do nieuległości lub przeciwdziałania ustawie, oraz wzbudzanie nienawiści między poszczególnemi częściami ludności.

Kandydatura króla woźniców.

Z humorystyki wyborczej w Warszawie.

Jak donosiliśmy, w powodzi list kandydackich do rady m. Warszawy znajduje się również lista, na której figuruje nazwisko p. Leona Żółtka.

P. Leon, zażywny jegomość, wziął się na serjo do agitacji za swoją osobą, a mając — „to, co najważniejsze" — pieniądze, zyskuje sobie faktycznie wielu adherentów. Czy wytrwają oni aż do ostatecznej a decydującej o kandydaturze grubego Leosia godziny — to na razie jest rzeczą nie stwierdzoną — w każdym razie, jak dotąd, tysiące woźniców, tragarzy i t p. reprezentantów zawodów korzystają z otwartej kiesy ambitnego „króla woźniców".

W niedzielę ubiegłą urządził p. Żółtek olbrzymi pochód agitacyjny. Była to istna sensacja stolicy i zrobiła prawdziwą furorę, zwłaszcza na Pradze, w „miejscu postoju" bogatego przedsiębiorcy.

Manifestacja była imponująca. Na przedzie jechał trębacz. Co chwila wygrywał pobudkę, ułożoną ku czci p. Żółtka przez kompozytora żydowskiego p. Szajera.

Za trębaczem, w odkrytym powozie, siedział twórca całego ruchu, sam p. Żółtek. Drugi powóz był zajęty przez pozostałych kandydatów listy. A dalej — setki platform, udekorowanych afiszami.

W kilku punktach Pragi wybuchały samorzutne owacje. Rozentuzjazmowany tłum otaczał powóz, zmuszając p. Żółtka do wygłaszania przemówień.

Kawalkada objechała dzielnicę nalewkowską, Powązki, śródmieście i wszystkie zakątki Pragi.

Pracownicy transportowi zgłosili gremjalny akces do listy nr. 19.

W godzinach popołudniowych odbył się walny wiec przy ul Leszno nr. 2 Gdy p. Żółtek ukazał się na trybunie, przyjęto go grzmotem oklasków. Okrzykom nie było końca.

„Ukochany mistrz", hamując z trudem łzy, cisnące mu się do oczu, uściskał najbliżej stojących tragarzy i furmanów, poczem wygłosił płomienną mowę.

Słuchacze wynieśli pana Żółtka na rękach i umieścili w powozie. Chcieli wyprzęgnąć rumaki, te jednak, jak gdyby, rozumiejąc swą zaszczytną rolę zaczęły wierzgać tak rozpaczliwie, iż musiano pozostawić je u dyszla.

Do późnego wieczora p. Żółtek przyjmował gratulacje oraz depesze, nadchodzące z prowincji.

Samobójstwo studentki.

Z 4-go piętra na bruk podwórza.

Na bruk podwórza w domu Nr. 10 przy ul. Czackiego w Warszawie runęła wczoraj z 4 piętra studentka nieustalonego nazwiska.

Popełniła samobójstwo. Poniosła śmierć na miejscu.

Na parapecie okna, z którego wyskoczyła znaleziono teczkę zawierającą zeszyty z notatkami podpisanemi przez Stefanję Tylka Heleńską.

Czy to jest istotne nazwisko samobójczyni — nie ustalono Jest to osoba lat około 25, średniego wzrostu, szatynka, ubrana skromnie.

Mieszkaniec Grudziądza zamordował żonę i 2 dzieci

poczem odebrał sobie życie.

Grudziądz, 17 maja.

Olbrzymie poruszenie wywołała tu tragedja rodzinna. Niejaki Müller w przystępie silnego zdenerwowania zamordował żonę i dwoje nieletnich dzieci, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną rozpaczliwego kroku były podobno nieznaski rodzinne.

Pierwszy w Polsce instruktorski kurs jedwabnictwa

Wobec pomyślnego rozwoju hodowli jedwabników w Polsce i odczuwanego w tej dziedzinie braku instruktorów, centralna doświadczalna stacja jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje w roku bieżącym pierwszy instruktorski, jedomiesięczny kurs jedwabniczy w Milanówku, od 1-go do 30 go czerwca r. b. Kurs obejmować będzie wykłady teoretyczne z zakresu hodowli jedwabników, anatomji jedwabnika, historji jedwabnictwa, celkowej produkcji jajeczek syst. Pasteura, różnych ras jedwabników, chorób jedwabników, **hodowli** drzew morwowych i przemysłu jedwabnego przetwórczego, oraz zajęcia praktyczne. pole-

gające na przeprowadzeniu przez słuchaczów całkowitej hodowli jedwabników.

Kurs obliczony jest na 32 osoby i przeznaczony głównie dla instruktorów organizacji rolniczych i samorządowych, lub osób, pragnących oddać się pracy nad krzewieniem jedwabnictwa w kraju.

Kurs organizowany jest na koszt ministerjum rolnictwa i dzięki temu będzie bezpłatny. Koszt utrzymania i mieszkania w Milanówku ponoszą sami słuchacze, lub delegujące ich instytucje.

Podania kierować należy do centralnej doświadczalnej stacji jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą, za pośrednictwem i poparciem miejscowej instytucji samorządowej, lub rolniczej. Podanie powinno zawierać: imię i nazwisko, wiek, wykształcenie zawód i obecne zajęcie, miejsce stałego zamieszkania i krótkie oświadczenie, w jaki sposób kandydat przewiduje wykorzystać nabyte na kursie wiadomości.

Podania przyjmowane będą do dnia 25 maja r. b.

A jednak strajk w przemyśle metalowym jest nieunikniony!

Robotnicy w walce o byt.

Nieustępliwe stanowisko przemysłowców w sprawie podwyżki płac robotnikom przemysłu metalowego doprowadziło do tego, że robotnicy zmuszeni są jąć się ostatecznego środka, t. j. strajku.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się zebrania w fabryce Hulczyńskiego, w hucie Milowice i fabryce Deichsla, gdzie zebrani robotnicy jednogłośnie wypowiedzieli się za podtrzymaniem swych żądań, a w razie ich nieuwzględnienia, postanowili rozpocząć strajk W powyższych zakładach zostały już wybrane komitety strajkowe, składające się z kilkunastu osób.

Solidarne stanowisko robotników najlepiej charakteryzuje, że nie zachodzi w danym wypadku o jakieś demagogiczne wystąpienia rozpolitykowanych menerów, ale jest to walka o byt robotnika, który już nie jest w możności w dalszym ciągu prowadzić przy tych płacach swego nędznego żywota. To już jest alarm robotników, którzy w ten sposób muszą zamanifestować swoje być albo nie być.

Jestto już ostatni kres, by odpowiednie władze zechciały zainteresować się tą sprawą, aby państwo nasze nie poniosło w razie dojścia do skutku strajku w przemyśle metalowym smutnych konsekwencji.

Felietonik.

Co słychać w Zawiercianach.

(Koresp. własna „Dziennika Expresu")

Dawniejsze miasto Zawiercie po utworzeniu starostwa zostało przemianowane przez doktorów obojga kaligrafji na Zawierciany, jako nazwę lepiej odpowiadającą duchowi czasu. Bo przecież każdy rozumie chyba, że co Zawierciany to nie jakieś tam Zawiercie.

O starostwie zawierciańskiem coskolwiek już wiedzą czytelnicy Expresu Dziennika. Natomiast nic nie wiedzą o magistracie, który niby jest, a właściwie nie funkcjonuje, gdyż: prezydent Janik siedzi w Częstochowie, gdzie mieszka i gdzie ma zamiar zostać prezydentem po dzielnej obronie w Zawiercianach sprawy sieci elektrycznych, do których wpędził miasto przy pomocy oddanych sobie osób.

Wiceprezydent Ciechomski tak się przejął rolniczym charakterem noworodka zawierciańskiego, że wciąż grzebie w „Rolniku", a w magistracie jest gościem.

Sekretarz magistratu Wróblewski pomaga znów żonie, która poczuła iskrę bożą i uszczęśliwia Zawierciany tygodnikiem, w którym tworzy poezje p. t. „Pożal się Boże!" Wszyscy podziwiają łatwość rymowania poetki magistrackiej, co jednak jest rzeczą naturalną, jeżeli zważymy, że Zawierciany sąsiadują prawie z Częstochową, — ojczyzną słynnych na całą Polskę rymów.

P. Wróblewski, jako handlowiec z zawodu, zbiera do „Głosu" ogłoszenia, co mu się przy jego stosunkach udaje, zwłaszcza w numerze pierwszym.

Osierocony magistrat z tęsknotą oczekuje ludzi, którzy całą duszą oddadzą się miastu i nie będą szukali szczęścia ani w Częstochowie, ani w Rolniku, ani w ogłoszeniach, a ludność zastanie zawsze ojców miasta przy biurku magistrackiem.

Bazgraj.

Czy brak ludzi miejscowych?

Pan komendant wojewódzki policji państwowej w Kielcach inspektor Jar. Barwicz zamieścił w „Il. Kur. Krakowskim" ogłoszenie treści następującej:

„KONKURS.

Ogłaszam niniejszem konkurs na obsadzenie 100 stanowisk posterunkowych policji państwowej w województwie kieleckiem.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:
1) stan wolny,
2) obywatelstwo polskie,
3) nieskazitelna przeszłość,
4) wiek do lat 30,
5) zdrowa i silna budowa ciała,
6) minimalny wzrost 170 cm.
7) wyrobione pismo i do kładna znajomość ortografji,
8) biegłość w czytaniu i znajomość 4 działań rachunkowych
9) odbycie służby w wojsku polskiem.

Własnoręcznie pisane podania, z dokładnym życiorysem oraz dokumentami (metryka urodzenia, świadectwo obywatelstwa państwa polskiego, świadectwa szkolne, książka wojskowa wraz z zaświadczeniem odbytej służby w wojsku polskiem i ewentualne świadectwo z poprzedniej służby) należy przedkładać mnie za pośrednictwem miejscowych komend powiatowych policji państwowej".

Wiemy, że w policji naszej kilkakrotnie przeprowadzano redukcje, skutkiem czego wielu posterunkowych pozostaje bez zajęcia. Jeden z nich nawet w tych dniach popełnił samobójstwo. Poco więc właściwie poszukiwać nowych ludzi, skoro już wyszkoleni pobierają zapomogi dla bezrobotnych.

I jeszcze jedno. Dla czego pan inspektor ogłasza w pismach krakowskich, a nie w tych, co wychodzą na terenie województwa? Czyżby do policji koniecznie należało sprowadzać ludzi, nie znających stosunków miejscowych?

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 18 Środa	Feliksa kapuc. Piotra Celest Wschód słońca 3.3o. Zachód „ 7.29.

RADJO.

Sroda — 18 maja

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny
15.00 Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny.
16.45 Program dla dzieci.
17 15 Koncert popołudniowy.
18.40 Rozmaitości. Przypuszczalnie komunikaty.
19.00 „Skrzynka pocztowa".
19.30 Odczyt pt. „Co robić z dziećmi w lecie"
19.55 Komunikat rolniczy,
20.15 Przerwa Komunikaty.
20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa.
22 00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikaty prasowe

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.
18.40 Rozmaitosci.
19 00 Odczyt pt. „Uwagi o krytyce"
19.30 Odczyt pt. „O psychotechnice"
20.00 Przerwa, ewentualnie komunikaty.
Od 20 30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

17.15 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry wojskowej 57 p.p.
18 45 Nad program.
19.00 Odczyt pt. „Poznań dzisiejszy a przed stu laty"
19.25 Komunikaty rolniczo-gospodarcze
19 35 Odczyt pt. „Prawa dziedziczności".
20.00 Odczyt pt. „Rolnictwo w bilansie handlowym Polski".
20 30 Transmisja z Warszawy.

Z Sosnowca.

(s) **Uroczyste posiedzenie rady miejskiej** Uroczyste posiedzenie rady miejskiej m. Sosnowca odbędzie się w sobotę, dnia 21 maja r. b. w sali posiedzeń rady miejskiej, o godz. 5 i pół wieczorem.

Porządek dzienny: Nadanie dyplomu i wręczenie nagrody literackiej Andrzejowi Strugowi w myśl uchwały rady miejskiej z dn. 28 kwietnia r. b.

(s) **O podwyżkę płac.** W dniu 24 b. m. odbędzie się w tutejszym inspektoracie pracy konferencja pomiędzy zarządem fabryki Firstenberga z delegatami robotników o podwyżkę płac.

(s) **Wiec bezrobotnych.** Onegdaj w sali kina „Zagłoba" odbył się wiec bezrobotnych zwołany przez związek górników Zebrani postanowili wysłać do województwa rezolucję, w której wzywa ją rząd do zajęcia się losem bezrobotnych, a między innemi żądają, by rząd wszczął akcję dożywiania bezrobotnych, wprowadził w życie ustawę o ubezpieczeniu bezrobotnych, wstrzymał eksmisję i t. p.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Anna Kozik (Modrzejowska 42) usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Pekinie.

(s) **Obił konduktora.** Jana Skarżyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności za jazdę bez biletu i pobicie konduktora.

(s) **Zaginął.** Habrowska Juljanna (Piłsudskiego 114) zameldowała policji, że jej 14-letni syn Staś wyszedł przed paru dniami z domu i dotychczas nie powrócił.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Onegdaj odbyło się w magistracie m. Będzina posiedzenie zarządu miasta, na którem postanowiono udzielić zapomogi w kwocie 250 złotych cyklistom, sierocińcowi w Ząbkowicach udzielono kredytu, postanowiono wybudować w Bukownie 2 baraki na kolonie letnie, a następnie otwarto oferty, złożone na przeprowadzanie różnych robót.

(b) **Pożyczka sejmiku.** Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmiku będzińskiego pod przewodnictwem starosty Olpińskiego, uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 80 tysięcy w obligacjach komunalnych. Pożyczka zostanie przeznaczona dla mieszkańców gmin w powiecie będzińskim, a w szczególności dla mieszkańców Grodźca.

(b) **Jak miasta dbają o zdrowie dzieci.** Magistrat m. Będzina przystępuje do budowy w Bukownie 2 baraków na kolonje letnie dla dzieci. Baraki pomieszczą jednorazowo 200 dzieci, czyli przez 2 sezony 400 dzieci będzie mogło oddychać świeżem, zdrowem powietrzem, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na stan zdrowia dziatek.

W sprawie tej wczoraj wyjechał wice-prezydent miasta do Olkusza, celem podpisania umowy na długoterminową dzierżawę parceli pod budowę baraków od m. Olkusza. Baraki mają być wybudowane i oddane do użytku już w dniu 1 lipca rb.

(b) **Śmiertelność w Będzinie.** Na terenie m. Będzina zanotowano zachorowań i zgonów na choroby zak źne w czasie od 8 do 14 maja rb. a mianowicie na dur brzuszny zachorowała 1 osoba, zmarła 1, na gruźlicę otwartą zachorowało 10, zgonów 1. Odkażono mieszkań 7. W tymże samym czasie zmarło dzieci do lat 6 ciu — 5, ponad 6 lat — 7.

(b) **Czeladź górą!** W niedzielę, dnia 15 maja r. b. na boisku gim. „Sokół" w Będzinie o godz. 16.30 zostały rozegrane zawody o mistrzostwo klasy B. w piłkę nożną pomiędzy czeladzkim k. sport. a Zagłębianką z wynikiem 4 : 1 (1 : 1) na korzyść czeladzkiego klubu sport.

Przez cały czas gry drużyna C. K. S. górowała kombinacją i techniką nad silnie fizycznym, lecz słabym technicznie przeciwnikiem.

Bramki dla C. K. S. zdobyli: Kańtoch 2, Szczechla 1 i Łata St. 1 z karnego.

Gospodarze zdobyli 1 bramkę z karnego. Sędziował bardzo dobrze p. Mazur.

Z Czeladzi.

(c) **Z Saturna.** W niedzielę, dnia 15 b. m. sekcja dramatyczna domu ludowego w Sosnowcu urządziła na Saturnie przy pomocy miejscowego domu ludowego przedstawienie, na które złożyły się jednoaktówki: „Parodje miłości", „Żywy nieboszczyk", „Próba jeneralna w Pipidówce", monologi i deklamacje. Nieliczna, niestety, zebrana publiczność miała możność przekonania się o nieprzeciętnej wartości artystycznej młodego zespołu pod wytrawnem kierownictwem p. W. Trzcińskiego. Oklaskom i wybuchom śmiechu nie było końca. Chcielibyśmy, aby ten występ sympatycznej trupy nie był u nas ostatnim i sądzimy, że po zapoznaniu się wzajemnem, sala ta drugim razem będzie pełniejszą.

Z Dąbrowy.

(d) **Zapomogi inwalidzkie.** Z zapomóg inwalidzkich, które są wypłacane przez magistrat, korzysta 30 inwalidów.

(d) **Zapisy na kolonje letnie.** Począwszy od piątku b. tygodnia wydział opieki społecznej przy magistracie przyjmuje zapisy na kolonje letnie. Dzieci winni zgłaszać się z rodzicami lub opiekunami.

Zapisy przyjmowane są codziennie od godziny 3 do 5 ej po południu.

(d) **Memorjał właściciel nieruchomości.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu stow. właścicieli nieruchomości, uchwalono opracować memorjał w sprawie komornego, pobieranego w Dąbrowie. Memorjał powierzono do opracowania p. p. Kiekiemu, Nowakowi,

Kasprzykowi i Piaskowskiemu, następnie memorjał ten zostanie przesłany przedstawicielom rządu. Jednocześnie między innemi, mniej ważnemi sprawami postanowiono zwołać na 29 b. m. ogólne roczne zebranie członków stowarzyszenia.

(d) **Zlot młodzieży robotniczej.** Na dnie 5 i 6 czerwca komitet centralny organizacji młodzieży T. U. R. zwołuje wielki złot młodzieży robotniczej do Warszawy. Podczas zlotu odbędzie się jednocześnie dzień sportu robotniczego. W dniu tym będą urządzone zawody lekkoatletyczne, pływackie, piłkarskie i t. p.

Z Dąbrowy wyjadą drużyny sportowe i organizacja młodzieży robotniczej.

(d) **Pod nadzorem policji.** Pod nadzorem policji w Dąbrowie, znajduje się zgórą stu przestępców, którzy obowiązani są raz w tygodniu meldować się w komisarjacie policji.

Z Zawiercia.

(z) **Ostrożnie z ogniem!** W ubiegłą sobotę w lasach majątku „Wysoka" zauważono pożar. Na miejsce pożaru przybyła straż, policja i jak zwykle dużo ciekawych.

Jak się okazało, ogień był wzniecony celowo, by spalić niepotrzebne drobne gałęzie, znajdujące się na Porębie.

Polecenie takie dał leśniczy Kozubko Walbert swemu gajowemu Wiedeńskiemu Franciszkowi, który zapalił na porębie 28 stosów drobnego drzewa, ce mogło spowodować pożar lasu.

(z) **Trup staruszki na łąkach.** Sołtys wsi Niegowoniczki zameldował policji, że na łąkach obok wsi Błędów gm. Łosień znaleziono trupa staruszki.

Po przybyciu policji na miejsce ustalono, że prawdopodobnie jest to trup żebraczki, która z wycieńczenia, lub nagłej choroby zmarła.

Zwłoki zostawiono do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

„Księżna cyrkówka".

Mieliśmy wczoraj dowód, co może energia, planowość pracy i fachowość w dziedzinie teatru. Impreza dyr. Winiaszkiewicza „Księżna cyrkówka" pod każdym względem stała na najwyższym szczeblu sztuki i artyzmu. Ciekawe libretto, niezawodność melodji Kalmana i wykonanie Zespół zgrany doskonale. Sceny zbiorowe idą składnie i żywo. Orkiestra bardzo dobra. Balet z uroczą A. Olszewską przemiły. Soliści godni najwyższych pochwał.

Poznał nas potężnym i pięknym głosem, tak rzadkim w operetce — p. Malinowski. Jest to bezwzględnie jeden z nielicznych śpiewaków operetkowych. P. Sokołowska i p. Laskowski tworzyli świetną parę tańczącą doskonale i milutko śpiewającą. A tualety p. Sokołowskiej wzbudziły zachwyt płci brzydkiej i zazdrosne wymówki płci pięknej. P. Romaniszyn — stary i niezawodny nasz znajomy dał się poznać w nowej dla siebie roli charakterystyczno-komicznej i był rozbrajająco komiczny. P. Misiewicz rozśmieszał do łez doskonale podpatrzonemi typami. P. Laskowski stanie się w niedalekiej przyszłości ozdobą stołecznej operetki. Wczoraj oklaskiwany był gorąco za wyborne rymowanie. Złośliwi utrzymują, że p. Laskowski cytował wiersze znanego, rozćwierkanego w Sosnowcu poety. Reszta wykonawców: Łaszczykówna, Dąbrowski, Majchrzycki — bez zarzutu.

Reasumując wszystko, musimy z zadowoleniem stwierdzić tak rzadki fakt, że od dawnego już czasu nie byliśmy na tak wybornym występie. Oby się one częściej powtarzały!

T. P.

Waga i rozmiar serca zależne od trybu życia.

Praca naszego serca, pozornie tak nieznaczna, wynosi w ciągu dnia tyle, że tej energji wystarczyłoby na podniesienie własnego ciężaru na szczyt Mont Blanc w ciągu godziny. A przecież mięsień serca ma wielkość pięści i waży około 300 gramów, u kobiet nawet 250 gramów. Ale warunki naszego życia mogą wpływać na bardzo znaczne zmiany w sercu, szczególnie w kierunku powiększenia jego rozmiarów.

Tak np. pisarze mają serce przeciętnie o 10 proc. cięższe. Ciężkie też serce mają ludzie prowadzący tryb życia siedzący. Serce takich ludzi, szczególnie w ich latach późniejszych ma skłonność do porastania tłuszczem. Bardzo wydatnie wpływa też na serce zwiększona wydajność jego pracy; ma to zazwyczaj miejsce przy wadzie serca lub przy uprawianiu sportów.

Te właśnie okoliczności sprawiają, że nieraz serce urasta do podwójnych rozmiarów, a nawet jeszcze więcej! Poszczególne etapy rozwoju serca i jego wad i uchybień doskonale możemy badać dzięki aparatowi Rentgena. Stwierdzono np., że w wielu wypadkach uprawianie sportów wpływa na serce w ten sposób, że nie powiększa ono objętości, lecz jego uderzenia są silniejsze i powolniejsze. Ten objaw jest dowodem, że sport dobroczynnie wpływa na organizm, że ćwiczenia nie są stosowane ponad miarę i nie obciążają zbytnio organizmu.

Stwierdzono dalej, że najwięcej serce pracuje przy wiosłowaniu i narciarstwie; najmniej zaś w lekkoatletyce, fechtunku, boksowaniu i piłce nożnej. Naogół lekarze utrzymują, że na serce bardzo źle działają przesadne treningi i walki o rekordy, bo wtedy cały organizm wydaje z siebie, co tylko może i serce jest nadzwyczaj obciążone. Jeżeli nawet wskutek takich wysiłków nie nastąpi rozszerzenie serca, to jednak stale walczyć z takim obciążeniem serce nie jest w stanie.

A rozszerzenie serca kryje w sobie poważne niebezpieczeństwa dla organizmu, czego dowodem najlepszy fakt, że np. cyrkowi atleci bardzo rzadko długo żyją. Piwosze, pochłaniający po kilkanaście litrów piwa dziennie, również żyją krócej, a nieraz umierają w młodym jeszcze wieku.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Kradzież kabla. — Po pijanemu. — Fałszywe zeznania.

Bolesław Witaszek, lat 19, mieszkaniec Sosnowca, za kradzież 1 i pół m. kabla na szkodę sp. akc. telefonów sosnowieckich w czerwcu ub. r. skazany został na rok więzienia z pozbawieniem praw, wobec tego, że był już niejednoktotnie karanym za kradzieże.

— —

Stanisław Żak, lat 31, mieszkaniec Strzemieszyc, w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia b. r. podpiwszy sobie nadmiernie, żegnał stary rok tak hałaśliwie po ulicach, że musiała nim zająć się policja. Żak jednak zamiast usłuchać policjantów, przyprowadzających go do porządku, rzucił się na nich, wymyślając im w ordynarny sposób, począł ich kopać, gryźć i rzucać na nich, co tylko wpadło mu pod rękę. Smutny byłby dla Żaka koniec pożegnania starego roku i niechybnie pożegnałby się on obecnie na dłuższy czas z wolnością, gdyby nie okoliczność, że działał w stanie zupełnie pijanym. Sąd skazał go na 30 zł. grzywny.

— —

Mieszkanki Zawiercia Matylda Poznańska, lat 36, i Marja Ziernicka, lat 25, za złożenie fałszywych zeznań jako świadkowie w sprawie przeciwko Tadeuszowi Makiele o gwałt, skazane zostały po trzy miesiące więzienia i po 10 zł. opłat sądowych, w zawieszeniu wykonania kary na dwa lata.

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40, 5.47, 7.42, 7 53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13 43, 14 48, 15.38, 16.50, 17 15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20 15 (pospieszny), 21.18, 23.45.

Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin), 22.38.

Do Dęblina: 2.55, 9 46

Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00

Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

Do Zawiercia: 6 45.

Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15 00, (wagon bezpośredniej komunikacji do Warszawy i połącz. z posp.) 15 54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska).

Do Szczakowy: 12.41, 18 20.

Do Kazimierza: 5.55, 15.05, 18.50, 21.20.

Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od I.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57, 9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13 14, 14 14, 14.53, 15.50, 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25, 20 50, 22.28, 23.23

Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin) 19.07, 20.12 (pospieszny).

Z Dęblina: 3.20, 19.56.

Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.

Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec)

Z Ząbkowic: 3 54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8 45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.

Z Zawiercia: 9.37.

Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41

Z Kazimierza: 7.25, 16.40, 20.20, 23 30.

Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od I.IV do 30 IX).

Ze Strzemieszyc R: 6.50 (kursuje tylko w dni robocze).

Magistrat miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że w celu ukrócenia stale zwiększającego się żebractwa oraz w celu rejestracyjnym rozpoczął sprzedaż dwugroszowych kuponów dla ubogich, które należy wydawać zamiast gotówki.

Kupony nabywać można w Wydziale Opieki Społecznej codziennie od godziny 8 30 do godz. 2.30 za wyjątkiem świąt W soboty do godz. 12.30.

Wiceprezydent
K. JARŻA.

Spółka Wydawnicza w Sosnowcu. Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja